

07304-2020

DZIENNIK PODAWCZY
Urzędu Miejskiego w Zatorze

Wpł. dnia 02-10-2020

L.dz. DA 02.10.2020 Otrzymano

Wacław Andrusikiewicz
Radny Gminy Zator

Trzebieńczyce, 2 października 2020 r.

Burmistrz Zatora
Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1
32-640 ZATOR

Szanowny Panie Burmistrzu!

Zwracam się z zapytaniem w następującej sprawie: wrzesień i październik to miesiące, w których odbywają się zebrania w sołectwach oraz na osiedlach gminy Zator. Zebrania te są o tyle istotne, gdyż właśnie na nich podejmowane są uchwały związane z podziałem środków budżetowych na kolejny rok oraz stanowią okazję na spotkanie z mieszkańcami i wysłuchaniem ich problemów. W ostatnich latach informacje o terminach tych zebrań zamieszczane były z odpowiednim wyprzedzeniem na głównej stronie internetowej gminy. Z dużym rozczarowaniem zauważam powolny odwrót od tej praktyki – w tym roku informacje o terminach zebrań pojawiają się niemal w ostatniej chwili (z 2-3 dniowym wyprzedzeniem) na „podstronach” sołectw i osiedli (Graboszyce, Łowiczki, Bugaj), a więc dość głęboko schowane. Wyjątkiem była informacja o zebraniach w Palczowicach, Podolszu, Laskowej, Rudzach, Smolicach, Grodzisku i Trzebieńczycach – te pojawiły się na stronie głównej. I stąd moje zapytanie – dlaczego tak się dzieje? Czyżby były gorsze sołectwa czy osiedla, nie zasługujące na pierwszą stronę gminy, i lepsze, które są na niej promowane? A może to chodzi o to, by o tych zebraniach nie dowiedział się nikt spoza danego sołectwa czy osiedla, albo żeby nie pojawił się na nich „niewygodny” radny?

Brak jasnej i widocznej informacji w sprawie zebrań to także utrudnianie wykonywania mandatu radnego – vide §40 ust. 8 pkt 3, 4 i 5, §69 Statutu gminy Zator. Co więcej – uważam, że obowiązkiem Burmistrza jest poinformowanie radnych o terminach zebrań w sołectwach i osiedlach choćby z uwagi na zapisy statutowe. Odrębną sprawą jest zaangażowanie radnych (a w zdecydowanej większości brak zaangażowania) i ich udział w tych zebraniach. Mam tu na myśli udział radnych spoza danego sołectwa czy osiedla, o czym każdorazowo jako burmistrz może się Pan przekonać.

Równno 5 lat temu za moją przyczyną ukazał się w Gazecie Krakowskiej artykuł (03.11.2015 r.) pt. „Rada gminy przyznaje, że okłamała mieszkańca” piętnujący ówczesne obyczaje panujące w Magistracie. Sytuację udało się uzdrowić, a w zasadzie to przywrócić do normalności. Mam nadzieję, że w zaistniałej sytuacji nie będzie zachodziła konieczność podejmowania tak drastycznych kroków i wystarczy właściwa organizacja i nadzór nad informacjami pojawiającymi się na stronie internetowej gminy.

Równocześnie składam wniosek, by informacja o zebraniach w sołectwach i osiedlach była przekazywana radnym za pomocą poczty elektronicznej, podobnie jak to się dzieje z informacjami o terminach posiedzeń Komisji czy sesji Rady Miejskiej.

Z nieustającymi wyrazami szacunku

Wacław Andrusikiewicz